Nr. 197. Kraków, Sobota 22 Sierpnia 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi:
Ul. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr [illegible]. Telefon admin. i drukarni Nr [illegible].

Po zgonie Ojca św.

Nie można bez wzruszenia czytać telegramów o ostatnich chwilach i o testamencie Piusa X. Zmarły papież, tak wielki w swej świątobliwości i dobroci za życia — rośnie po śmierci na postać naprawdę heroiczną i posągową. Z dumą i z rzewną miłością patrzy cały świat katolicki na ten wzór kapłana i z żalem głębokim opłakuje zgon Sternika tak wzniosłego i tak sprawie Bożej oddanego. W chwili dzisiejszej, gdy zdaje się, że pęka i kruszy się coś w fundamentach nowożytnej kultury, jest takie życie i taki zgon czemś niezmiernie kojącem. Ze wszystkich stolic Europy nadchodzą telegramy o dzikich i nieludzkich epizodach wojny, — tylko z Watykanu przychodzą wieści, które ludzkość zdobią, podnoszą i krzepią, tam bowiem dokonało się najpiękniejsze bohaterstwo, — nie krwawe, nie wojenne: bohaterstwo dobroczynnego, pełnego ofiar życia i anielskiego zgonu.... Pius X, jego życie, jego zgon, stają się wspaniałą manifestacyą uświęcającej mocy Kościoła; osoba zmarłego papieża świeci bowiem blaskiem świętości....

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 22 Sierpnia.)

Wzniosłość w chwili zgonu.

Rzym. (T. B.) „Corriere d'Italia" lekarz papieski Dr Marchiafava podaje następujące relacye o ostatnich godzinach Papieża.

Ojciec św. przyjął św. Sakramenta z radością i spokojnie, był zupełnie przytomny. Była chwila, w której **płakał ze wzruszenia.** Następnie ręgą uczynił znak krzyża. Wzrok jego był jasny i **oczy błyszczały tak, jak tego nigdy w życiu nie widziałem.** Ojciec św. był **całkiem spokojny i silnym wobec śmierci,** której zbliżanie się czuł. **W mej długiej praktyce lekarskiej nie widziałem niczego podobnego.** Po godz. 9 wieczór przytomność prawie zupełnie znikła. Włożyłem Ojcu św. krucyfiks do ręki. Wypowiedział jeszcze kilka słów z nabożeństwem, przycisnął krzyżyk z kości słoniowej, oczy zamknął. „Jeszcze nigdy — zakończył Dr Marchiafava — **nie widziałem, by ktoś tak pogodnie schodził z tego świata.**

Niezwykły testament papieża.

Rzym. (T.B.). O testamencie papieża pisze „Corriere d'Italia": **Papież pozostawił 10.000 lirów dla swego siostrzeńca, jednakże uczynił wypłatę tej sumy zawisłą od decyzyi swego następcy, któremu również pozostawił rozstrzygnięcie kwestyi, czy dla rodziny może być wypłaconych 100.000 lirów, które otrzymał w podarunku od pewnej niewymienionej osoby.** Papież Pius X. nie pragnie, by był zabalsamowany i **prosi o możliwie skromny pogrzeb.** Wyraża też życzenie, **by go pochowano w podziemiach bazyliki Watykanu.**

Testament datowany jest w r. 1911, dodatki pochodzą z lat następnych. „Messagero" dowiaduje się, że testament papieża po wstępie natury religijnej i odwołaniu się do Ducha św. zawiera następujące słowa: **Ubogim przyszedłem na świat, w ubóstwie żyłem, pragnę w ubóstwie umrzeć.** Proszę Stolicę św., by siostrom moim wypłacała miesięcznie 300 lirów. Nie chcę być zabalsamowany.

Przygotowania do konklawe.

Rzym. (T.B.) Wczoraj odbyło się **pierwsze zebranie kollegium kardynałów.** Obecnych było 23 kardynałów, którzy naprzód złożyli przepisaną przysięgę, poczem nastąpiło **złamanie pierścienia rybackiego Piusa X.** Połamane części będą wraz z pieczęcią używaną do bul, w grobie złożone. **Pogrzeb został na dzisiaj godz. 6 wieczór ustanowiony.** Będzie on miał **zupełnie prywatny charakter** i w myśl życzenia Papieża zwłoki zostaną złożone w podziemiach bazyliki św. Piotra.

Następnie kollegium kardynałów przystąpiło do odczytania bulli z 25 grudnia 1904 o konklawe.

Jak „Giornale d' Italia" donosi, nastąpiły ważne tajne narady.

Rzym. (T. B.) Kamerlengo zajął część apartamentów papieskich, które swego czasu zamieszkiwał kardynał Rampolla, Msgr Ranuzzi di Bianchi dotychczasowy mistrz ceremonii zamianowany został major-domusem. Szwajcarya zawiadomiła Watykan, że **46 Szwajcarów z gwardyi papieskiej szwajcarskiej, którzy z powodu mobilizacyi powołani zostali pod broń, zwolnionych zostało ze służby wojskowej.**

Rzym. (T. B.). Między 7 a 8 rano około 3.000 ludzi za specyalnymi biletami udało się do Watykanu, by oglądać zwłoki Ojca św. Od rana panuje w okolicy kościoła św. Piotra żywy ruch, bez przerwy zajeżdżają dygnitarze przed Watykan.

Żałobna manifestacya Rady m. Krakowa.

Dziś po południu o godz. 5 odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, zwołane z powodu zgonu Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa X. Członkowie Rady zebrali się w nader licznym komplecie.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący I. Wiceprezydent m. Dr S z a r s k i, następującem przemówieniem:

„Wśród zawieruchy wojennej, jakiej nie było w historyi narodów od szeregu wieków, dochodzi nas smutna nad wyraz wieść o zgonie Ojca św. Piusa X.

Z donośnym odgłosem surm bojowych zmieszał się ponury dźwięk dzwonów żałobnych, zwiastujący całemu światu, że tron Apostolski dokąd zawsze zwracają się serca wszystkich katolików, nagle osierocony został.

My Polacy tem b o l e ś n i e j o d c z u w a m y t e n s m u t n y f a k t, bo przeżywamy teraz chwile ciężkie choć podniosłe, bośmy pełni trosk, choć świtać nam zaczyna nadzieja lepszej przyszłości.

Ocenialiśmy zawsze sympatye, jakie w trudnych warunkach żywił dla nas ten Namiestnik Chrystusowy, podziwialiśmy zawsze Jego nieprzebraną d o b r o ć s e r c a i e w a n g e l i c z n ą p r o s t o t ę.

A K r a k ó w s z c z e g ó l n i e j c i e s z y ł s i ę o p i e k ą P i u s a X., bo gdy po śmierci kardynała Puzyny opróżniła się stolica biskupia, przeznaczył nam na następcę zmarłego, dostojnika kościelnego z swego najbliższego otoczenia. Wzniosłą też była przemowa Ojca św., jaką wypowiedział do deputacyi krakowskiej, przybyłej do Rzymu na akt konsekracyi księcia biskupa Sapiehy. Tchnęła ona niezrównaną dobrocią, łaskawością i głęboką troską o dobro wiernych naszej dyecezyi, a zarazem świadczyła j a k b a r d z o l e ż y m u n a s e r c u l o s w s z y s t k i c h P o l a k ó w. Postać tego następcy Piotrowego i pamięć o Nim pozostanie niezapomniana w sercach naszych, ufnych w to, że stolica Apostolska i nadal otaczać będzie naród nasz miłością ojcowską".

Na znak żałoby Rada miejska wysłuchała powyższego przemówienia stojąc. Poczem Rada miejska udzieliła upoważnienia Prezydyum miasta do **wysłania depeszy kondolencyjnej** do rąk nuncyusza papieskiego w Wiedniu mons. Scapinellego, oraz uchwaliła d e p u t a c y ę z członków Prezydyum miasta, która złoży kondolencyę na ręce Księcia Biskupa krakowskiego.

Na tem posiedzenie zakończono.

Walki w Królestwie.

W ostatnich dniach stoczyły oddziały naszych wojsk szereg potyczek ze znacznemi siłami rosyjskiemi w okolicy Kielc. Walki po nadejściu posiłków **skończyły się dla armii austryackiej zwycięsko.** Nieprzyjaciel został odparty. **Kielce pozostają dalej w naszem ręku.**

Pod Metzem.

Między Metzem a Wogezami odniosły wojska niemieckie wielkie zwycięstwo i — jak biuro Wolffa akcentuje — ścigają Francuzów. Ofenzywa francuska została odpartą. Zdaje się, że jest to największa bitwa w dotychczasowej wojnie francusko-niemieckiej. Ogłoszone o niej sprawozdanie jest jednak zbyt lakoniczne, by można było zdać sobie sprawę z jej rozmiarów.

Radość w Berlinie.

Berlin. (T. B.). Wiadomość o zwycięstwie koło Metzu wywołała **w mieście ogromny entuzyazm.** Wiele domów **przystrojono chorągwiami.** Ogromny tłum zgotował burzliwą **owacyę cesarzowej,** która w chwil nadejścia wiadomości o zwycięstwie bawiła u następczyni tronu.

Telegramy.

Nadzwyczajne zarządzenia pocztowe.

Wiedeń. (T. B.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie: Główna komenda armii dla Galicyi i Bukowiny zarządziła co następuje:

1. Od 20 sierpnia w południe aż do dalszego zarządzenia **mogą osoby prywatne nadawać listy i pakiety** we wszystkich urzędach pocztowych łączne z pocztami na dworcach **tylko otwarte.**

2. Na wszystkich posyłkach pocztowych **zakazane jest używanie niedającego się skontrolować pisma lub języka,** dalej używanie pisma tajnego, lub znaków stenograficznych.

3. Poczty mają posyłki, które sprzeciwiają się wyż wymienionym postanowieniom, traktować jako **posyłki podejrzane.**

4. **Cały ruch pocztowy i telegraficzny stoi pod kontrolą wojskową,** która będzie wykonywaną **przez upoważnionych do tego oficerów** i urzędników wojskowych.

5. **Doniesienia o stosunkach wojskowych** jakiegokolwiek rodzaju **są zakazane.**

Bajka o bombardowaniu Rjeki.

Lublana. (Tel. wł.) Słowenski „Slovenec" zamieszcza w numerze 185 następujący telegram z Rjeki: „Powstało tu wielkie zamieszanie z powodu wieści, że **Anglicy zamyślają miasto bombardować.** Gubernator otrzymał jednak od prezydenta ministrów hr. Tiszy zapewnienie, że **niema najmniejszego powodu do zaniepokojenia,** skoro w porcie wojenym w Poli posiadamy dostateczną ochronę, a zresztą według prawa między narodowego **nie wolno Rjeki bombardować, jest bowiem portem otwartym".**

Oficerowie rosyjscy w Serbii.

Wiedeń. (T. B.) „Suedslaw. Korrespondenz" donosi: Jak z dobrego źródła słychać, pobite przez wojska austro-węgierskie **oddziały serbskie stały pod komendą oficerów rosyjskich,** którzy wstąpili jako ochotnicy do armii serbskiej.

Jeńcy serbscy.

Budapeszt. (T. B.) Wczoraj **przywieziono do Aradu około 1.400 wziętych pod Szabac do niewoli Serbów.** Będą oni w Aradzie internowani. Wśród nich znajduje się wielka liczba komitadżi, jakoteż wiele kobiet, które strzelały do naszych żołnierzy.

Ukarany za rusofilstwo.

Sofia. (T. B.) Aj. Bułg. donosi: Były poseł bułgarski w Petersburgu jenerał **Radko Dimitriew,** który jak wiadomo, opuścił swe stanowisko i wstąpił jako ochotnik do armii rosyjskiej, **został spensyonowany i wykreślony z szeregów czynnej armii.**

Żegluga w Dardanelach.

Konstantynopol. (T. B.). Porta przesłała zagranicznym dyplomatycznym misyom notę cyrkularną z zawiadomieniem, że **okręty handlowe mogą w cieśninach morskich swobodnie krążyć.**

Naczelnik Petersburga rozstrzelany?

Wiedeń. (Tel wł.). „Reichspost" donosi o mianowaniu księcia Oboleńskiego naczelnikiem Petersburga. Poprzedni naczelnik **generał Draczewski został** — jak słychać — **rozstrzelony wyrokiem sądu wojennego.** Podobno bowiem **urządził za zapłatę z zagranicy strejk rewolucyjny w Petersburgu** na 3 tygodnie przed wojną. Inne mówią, że **wydał państwu obcemu plany mobilizacyjne** petersburskiego okręgu wojennego....

Kanada dla Anglii.

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Lokalanzeiger" donosi co następuje: Generalny gubernator Kanady Ks. Connaught telegrafował do angielskiego ministerstwa Colonii, że **Kanada ofiaruje sprzymierzonemu królestwu Wielkiej Brytanii w darze milion worków mąki.** Pierwszy transport będzie wysłany za 10 dni, a reszta w terminach dwutygodniowych.

Finansowe położenie Ameryki.

Waszyngton. (T. B.) Rząd Stanów Zjednoczonych **zdeponuje kilka milionów dolarów w kilku głównych bankach** celem ułatwienia powrotu do normalnych warunków.

Sofia. (T. B.). Opozycya ogłasza komunikat z żądaniem **utworzenia koncentracyjnego gabinetu z wszystkich stronnictw politycznych,** który miałby sprawować rządy podczas trwania obecnego przesilenia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak „Zeit" donosi, wybuchły w dzielnicach robotniczych Paryża wielkie zaburzenia. Wojsko strzeże porządku.

Medyolan. (Tel. wł.) „Corriere della Sera" donosi, że serbski **książę Jerzy komendant pułku piechoty został lekko ranny** odłamkiem granatu austryackiego.

Patryotyczne zarządzenia ks. biskupa Pelczara.

Przemyśl, 18 Sierpnia.

W naszym grodzie wywołała wojna wielki ruch w sferach polskich i spowodowała organizacyę Komitetu narodowego, jakoteż utworzenie dwóch związków humanitarnych. Mianowicie przed tygodniem zawiązał się osobny Komitet do pielęgnowania rannych żołnierzy i Strzelców polskich, jako filia Czerwonego Krzyża, w ostatnich zaś dniach, z inicyatywy J. E. Biskupa Pelczara, a przy pomocy Związku katolicko-społecznego i dwóch Towarzystw św. Wincentego a Paulo, powstał drugi Komitet, który ma objąć opiekę nad biednemi rodzinami wojowników, a w razie zupełnego zamknięcia twierdzy nad bezdomnymi, co mają być z niej wydaleni.

W dniach 15 i 17 sierpnia odbyły się dwa posiedzenia, na których omówiono plan działania, zorganizowano prezydyum pod protektoratem dwóch Biskupów łacińskich, podzielono miasto na rejony i wyznaczono dla każdego rejonu pewną liczbę opiekunów i opiekunek. Panie kwestarki zaczęły już zbierać na te cele składki, które bez wątpienia popłyną obficie; między innymi J. E. Biskup Pelczar **ofiarował na pielęgnowanie rannych 600 Koron, na poratowanie biednych rodzin wojowników 300 Koron, na uzbrojenie ochotników „Sokoła" 200 Koron, na skarb narodowy 5.000 Koron.**

Nadto ks. Biskup Pelczar wydał **dwie odezwy do Kleru dyecezyi przemyskiej.** W pierwszej z 14 sierpnia wezwał swoich kapłanów, aby w jedną z niedziel urządzili całodzienną adoracyę Przenajśw. Sakramentu na uproszenie zmiłowania Bożego nad narodem naszym, aby pomagali związkowi Czerwonego Krzyża w pielęgnowaniu rannych i aby tworzyli Komitety, mające się zaopiekować biednemi rodzinami, których ojcowie poszli na wojnę; a prócz tego nadał tymże kapłanom na czas wojny obszerną władzę w zakresie duchownym, wiernym zaś pozwolił pracować w polu w niedziele i święta po południu.

Druga odezwa z 18 sierpnia, zawierająca nader ważne postanowienia, tak opiewa:

„W ostatnich dniach zaszedł fakt niezmiernie wielkiej doniosłości; oto pod egidą naszego najszlachetniejszego Monarchy, a staraniem Koła polskiego powstaje w kraju Naczelny Komitet Narodowy i tworzą się Legiony polskie, aby przy pomocy armii austro-węgierskiej **wyzwolić Braci naszych z pod jarzma moskiewskiego.** Ci Bracia przez sto kilkadziesiąt lat tak pod względem narodowym, jak religijnym niesprawiedliwego i srogiego doznawali ucisku; słuszna zatem, byśmy litując się nad smutną ich dolą, przyczynili się do ich wyswobodzenia. Obowiązek ten cięży na całem społeczeństwie polskiem, a więc także i na Duchowieństwie, które zawsze odznaczało się prawdziwą i gorącą miłością Ojczyzny.

W tej myśli wzywam Was, Kochani Kapłani, abyście modlitwą, pracą duchowną i chętną ofiarą z grosza popierali według sił działalność Naczelnego Komitetu Narodowego, ufając, że tenże będzie zawsze wiernym zasadom katolickim. Pożądaną też jest rzeczą, abyście troskliwą opiekę roztoczyli nad rannymi żołnierzami i Legionistami, czy nad ich rodzinami; jak niemniej by **kilku młodych pełnych poświęcenia Kapłanów zgłosiło do Ordynaryatu biskupiego swą gotowość spełniania funkcyi Kapelanów dla Legionów polskich.** Waszym wreszcie sercom polecam nieszczęśliwe rodziny, czy jednostki, które w razie zupełnego zamknięcia twierdzy przemyskiej mają być z niej wydalone, abyście w Swoich parafiach postarali się dla nich o zarobek, dach nad głową i skromne wyżywienie, skoro Komitet przemyski w tej sprawie do Was się odniesie".

Na Legiony polskie.

Ofiarność.

Rada m. Podgórza ofiarowała — jak donieśliśmy — **50.000 kor.** na Legiony polskie. Suma ta wypłacona będzie N. Komitetowi Narodowemu po zatwierdzeniu uchwały przez Wydział krajowy. Imieniem sekcyi zachodniej N. K. N. wystosował prezes Jaworski podziękowanie miastu Podgórzowi za hojny dar.

Krakowski cech piekarzy (grupa chrześcijańska) oprócz 100 koron, ofiarowanych w gotówce zobowiązał się składać codziennie aż do ukończenia wojny 30 bochenków chleba dla naszych legionistów. Chleb z poszczególnych piekarń gromadzi się każdego dnia u przewodniczącego cechu, p. Leona Bałuka, który odstawia go do Komendy Legionów.

Do oddziału drobnych składek i darów w N. K. N. wpłynęła niezwykle **wzruszająca ofiara wiejskiego dziecka.** Franuś Kopera z Bugaja pod Kalwaryą nadesłał na Legiony polskie kwotę 75 halerzy, która stanowi jego dwu letnie oszczędności, zebrane, jak łatwo domyśleć się, z niemałym wysiłkiem. Niezmierna cena moralna tego daru dziecięcego stawia go w pierwszym rzędzie ogiar, jakie napływają na uformowanie hufców wojennych.

Długi hipoteczne a moratoryum.

Nowe rozporządzenie cesarskie o moratoryum postanawia, że wszelkie pretensye przy spłatach procentów i annuitetów od długów hipotecznych, powinny być przez dłużnika spłacane w miarę wpływu czynszów po uwzględnieniu w pierwszym rzędzie podatków publicznych i danin. Przez wypadki wojenne czynsze wpływają tylko częściowo, a pomimo tego podatki wraz z dodatkami w pełnej sumie muszą być spłacane. Próżnostanie i zaległości czynszowe mogą być uwzględnione przez władze podatkowe najprędzej w przyszłym kwartale (listopadzie).

Z powodu olbrzymich zaległości czynszowych, właściciele domów nie będą w stanie wywiązać się ze swych obowiązków wobec wierzycieli zahipotekowanych na ich realnościach. Nie ma więc wątpliwości, że wierzyciele hipoteczni jak banki, kasy i prywatni wierzyciele będą chcieli korzystać z praw, nie objętych moratoryum i pożyczki hipoteczne w drodze sądowej lub poza sądowej wypowiadać.

Wielu wierzycieli z pewnością w ten sposób skorzysta ze swoich praw, ażeby dawne nisko-procentowe pretensye wycofać i szukającym kredytu oddać je na znacznie wyższy procent. Nawet po szczęśliwie ukończonej wojnie bardzo niewielu będzie takich właścicieli realności, którzy nie będą w stanie spłacić wymówione sądownie pożyczki hipoteczne. „Reichspost" omawiająca obszernie tę sprawę nadmienia, że w moratoryum powinno znaleść się uwzględnienie dla tych, **którzy do 31 lipca 1914 nie zalegali w spłatach hipotecznych długów tak bankowych jak i prywatnych.** Takie zarządzenie uratowałoby tysiące właścicieli realności od licytacyj, jakie ich czekają przez nieuwzględnienie tego stanu rzeczy w rozporządzeniu cesarskiem o moratoryum. **R. W.**

Kronika.

Do Legionu zachodniego rozpoczęła wczoraj ochotników przyjmować komisya informacyjna N. Komitetu Nar. Komisya urzęduje w pałacu Spiskim, a składa się z pp. Pohla, Wyczyńskiego i Bartoszewicza. Ochotnicy zgłaszają się następnie do komisyi asenterunkowej, do której należą pp. Kubalski, Dr Szneider i Górecki.

Wzruszająca ofiarność. W dniu 20 sierpnia przybyła do Bochni wyrobnica z Gawłowa, podletnia wdowa Wiktorya Oleksy. Spotkawszy burmistrza miasta Dra Maissa za trzymała go słowami:

— „Czy to prawda, że idą nasi chłopacy na Moskala?"

— „Idą, idą" — odpowiedział burmistrz.

Oleksowa wyciągnęła wówczas z za koszuli szmatkę a rozwinąwszy ją rzekła:

— „Uciułałam sobie na starość 60 Koron z tych 10 K. schowam sobie na pogrzeb a resztę 50 K. będzie p. burmistrz łaskaw dać odemnie na naszych, by głodu nie zaznali i zimna nie cierpieli".

Złożone tak 50 K. wręczył burmistrz komitetowi powiatowemu.

Arcyksiążę Karol Stefan do Drużyn Sokolich. W dniu urodzin cesarskich udały się — jak z Żywca donoszą — żywieckie drużyny sokole w otoczeniu licznej publiczności do zamku arcyksiążęcego, by złożyć na ręce arc. Karola Stefana wyrazy hołdu dla Cesarza. Mowę wygłosił marszałek powiatu Dr Idziński, który podniósł z wdzięcznością pozwolenie cesarskie, by **bojowe polskie siły** szły jako odrębne drużyny do walki z Rosyą. Arcyksiążę po polsku podziękował w imieniu Cesarza za hołd, poczem przemówił: **„Strzelcy pod Miechowem dali już bohaterski dowód, czego są zdolni dokazać dla służby Ojczyzny.** My i cała monarchia z ogólnym podziwem i wieczną wdzięcznością dowiedzieliśmy się o tej wieści pełnej chwały. I Wy, **Sokoli jesteście gotowi na wyprawę wojenną,** wiedzeni temi samemi uczuciami, z któremi wyruszyli do boju oni i nasza niezrównana armia. Życzę Wam z całego serca: „Szczęść Boże!"

Manifestacya skończyła się odegraniem pieśni legionów oraz defiladą Drużyn Sokolich i całego pochodu przed arc. Karolem Stefanem.

Do właścicieli samochodów i rowerów. Departament organizacyjny N. K. N. ogłasza: Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich właścicieli automobilów i rowerów, by zechcieli je ofiarować do dyspozycyi N. K. N. Zgłoszenia przyjmuje Departament Organizacyjny w godzinach urzędowych, ul. Poselska l. 8.

Z uniwersytetu. Cesarz zamianował pryw. docenta Dra Władysława Mazurkiewicza nadzwyczajnym profesorem farmakognozyi na uniwersytecie we Lwowie.

Mianowania. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Michała Truszkiewicza z Pilzna do Tyczyna, Stanisława Brzękowskiego z Dukli do Nowego Sącza, Kazimierza Machowica z Żabna do Dąbrowej, Franciszka Horaka z Andrychowa do Nowego Targu i Henryka Breyera z Tuchowa do Żabna.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu". Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedz. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie